

Kurjer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 36, półrocznie Mk. 18—, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk. 3—, zagranicą kwartalnie Mk. 10,50

Wtorek, 19 czerwca 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-011 w Łodzi Mk. 1,75 l. z wiersz pol. jedno-linowy Nekrologja i Reklamy 1 mk za wiersz pol. Ogłoszenia wycoz. 50 f. za wiersz pol. Droga do Zi. za wyra.

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 19.VI 1918 r.

Stanowisko Koła polskiego w parlamencie austriackim obudziło żywe zainteresowanie w prasie niemieckiej w Austrii.

Jak wiadomo, stanowisko to utrudnia gabinetowi dr. Seidlera zwolnienie austriackiej Rady Państwa na sesję letnią, nader ważną ze względu na pilną potrzebę załatwienia tak zwanych konieczności państwowych, pośród których do najważniejszych należy uchwalenie budżetu państwa, więc dostarczenie rządowi funduszy, niezbędnych dla prowadzenia wojny.

Polacy galicyjscy właściwie nie występują przeciw interesom państwa, które zawsze od czasu wprowadzenia konstytucji w Austrii ratowali w najcięższych terminach, nie raz wbrew własnym interesom narodowym.

Zwalczają oni jedynie gabinet dr. Seidlera, za popełniane przez niego błędy w polityce wewnętrznej i zagranicznej Rzeszy habsburskiej, głównie zaś za jego stanowisko wobec traktatu brzeskiego, który nie uzyskał jeszcze zatwierdzenia przez parlamenty obu połów dualistycznej monarchii nadnauajskiej i nie został jeszcze ratyfikowany.

W ostatnich tygodniach na naradach komisji parlamentarnej Koła polskiego w Krakowie Koło to nader wyraźnie określiło swoje stanowisko wobec gabinetu dr. Seidlera.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu komisji parlamentarnej w Krakowie Koło stanowczo wypowiedziało się przeciw dr. Seidlerowi.

Uchwała ta wywołała polemikę w prasie wiedeńskiej - niemieckiej, czyniącej ostre zarzuty polakom.

Przoduje pod tym względem „Neue Freie Presse“ ale i „Fremdenblatt“, który dotychczas ostro zwalczał gabinet dr. Seidlera, obecnie czyni ostre zarzuty polakom za ich ostatnie uchwały. „Zeit“ pisze, że uchwały polaków wymierzone są przeciw konieczności państwowym.

Postępowanie podobne, zdaniem „Zeit“, da się jedynie wytłumaczyć tem przypuszczeniem, że polacy czują się już tylko za jedną nogą stojących w parlamencie wiedeńskim i tym sposobem walczą o rozwiązanie austropolskie. Jest to jednak zamach na życie konstytucyjne państwa.

„Ostreichische Volks-Zeitung“ zarzuca polakom, że walczą nie przeciw dr. Seidlerowi, lecz przeciw państwu i dlatego właśnie domaga się zwolnienia parlamentu dla wyjaśnienia sprawy.

„Neue Wiener Journal“ stwierdza, że polacy przez uchwały krakowskie wkroczyli na drogę oporu. Uprawiają oni politykę przeciwpaństwową.

Z dużym umiarkowaniem pisze jedynie „neues Wiener Tageblatt“. Przestrzega on przede wszystkim Niemców austriackich, by nie zrywali porozumienia, zawartego z Kołem polskim; pod adresem zaś polaków pisze, że winni czynić różnicę pomiędzy rządem dr. Seidlera, który chce zwalczać, a państwem, któremu obowiązani są przyznać konieczności państwowe. Przypomina wreszcie polakom, że wobec największego zagrożenia narodowościowego polacy pozostawali zawsze wierni tradycjom swej polityki względem państwa austriackiego.

„Arbeiter Zeitung“ stwierdza, że w rezolucji polaków niema ani jednego słowa, skierowanego przeciw państwu lub parlamentowi. Przeciwnie, polacy domagają się zwolnienia parlamentu, zwracają się jedynie przeciw gabinetowi dr. Seidlera. Teraz dopiero wyjaśnia się, że gabinet ten niema większości w parlamencie. Nieprawdą jest, by dr. Seidlera popierała burżuazja niemiecka Austrii. Dość rzucić okiem na prasę prowincjonalną, pisze „Arbeiter Zeitung“, by się o tem przekonać. Jedynie prasa wiedeńska w dr. Seidlera widzi obrońcę Niemców w Austrii.

„Reichspost“ przyznaje, że rząd dr. Seidlera popełnił wielkie błędy, lecz mimo to ostro występuje przeciw polakom za ich taktykę, zagrażającą parlamentowi.

O ile jednak wyczną się dąte z głosów prasy austriackiej różnych odłami i narodowości—po ustąpieniu dr. Seidlera ze stanowiska premiera mogłaby się utworzyć większość parlamentarna w austriackiej Radzie państwa, zdolna do pracy.

Na tle przesilenia parlamentarnego w Austrii zanosi się na przesilenie rządowe. Wielu ministrów gabinetu dr. Seidlera jest zdania, jak stwierdza „Fremdenblatt“, że gabinet winien podać się do dymisji. O ile jednak dr. Seidler nie podzieli tego zdania, kilku ministrów wstąpi z gabinetu. „Fremdenblatt“ dowiaduje się, że w takim wypadku dr. Seidler powoła do gabinetu wybitnych polityków niemieckich, aby nadać gabinetowi jasno określony charakter. Po uformowaniu takiego gabinetu, rząd odroczy na czas nieograniczony zwolnienie Rady Państwa i na podstawie § 14 ureguluje sprawy narodowościowe w Austrii. Czy doniesienie „Fremdenblattu“ ma realne podstawy dotychczas jeszcze ze sfer miarodajnych brak odpowiednich wskazań. Są to dopiero pogłoski, krążące w sferach parlamentarnych wiedeńskich.

Prasa włoska żywo omawia otwarcie sesji parlamentu włoskiego w związku z wystąpieniem posła Modillanigo w sprawie pokoju.

Modillani wypowiedział się za natychmiastowym wszczęciem rokowań pokojowych, albowiem, jego zdaniem, dalsze prowadzenie wojny jest już nonsensem. „Secolo“ poddaje jego wystąpienie ostrej krytyce.

„Giornale d'Italia“ zaś jest zdania, że gdyby istotnie wystąpiono z żądaniem wszczęcia rokowań pokojowych, należałoby zbadać dokładnie „Avanti“ bardzo gorąco pochwała wystąpienie posła Modillanigo i nazywa jego mowę jasną jak czystość kryształu.

Godnym jest uwagi zaznaczenie, że gotowość państw centralnych do zawarcia pokoju jest powszechnie znana. Tak twierdzi „Avanti“—organ socjalistów włoskich.

W Bułgarii na tle traktatu bukareszteńskiego wynikiło przesilenie gabinetowe. Prezes ministrów Radosławow przedłożył królowi dymisję całego gabinetu. Król Ferdynand dymisję przyjął, lecz upoważnił ministrów do dalszego pełnienia obowiązków, dopóki nowy gabinet się nie sformuje. Szczegółów przesilenia brak jeszcze. Nadeszły tylko depesze z Sofii, datowane 17 b. m. donoszące o dymisji gabinetu Radosławowa, nie określając bliżej przyczyn. Prawdopodobnie gra tu poważną rolę sprawa Dobruży i ujść Duzaju.

St. Ep.

Konstytucja państwa polskiego.

Państwo i król.

Z projektu Konstytucji Państwa Polskiego opracowanego przez prof. Buzka, a będącego wynikiem prac Komisji sejmowo-konstytucyjnej, powołanej do życia przez Tymczasową Radę Stanu, za warszawskim „Głosem“ podajemy najciekawsze ustępy:

Przygotowany projekt konstytucji Państwa Polskiego dzieli się na 9 zasadniczych działów.

Pierwszy z nich p. t. „Państwo Polskie“ obejmuje dwa następujące artykuły:

„Państwo Polskie jest niepodległe“ i

Władze ustawodawcze sprawuje w Państwie Polskiem król łącznie z Sejmem, władze wykonawczą sprawuje król sposobem w konstytucji przypisanym; władzę sądową sprawują w imieniu króla sądy konstytucyjne niezależne.

Dział drugi wyczerpuje postanowienia co do osoby króla, w trzecim zaś znajdujemy przepisy co do regencji.

Następne trzy działy mówią o organach, spełniających zasadniczo trzy funkcje państwowe, a więc Sejmie, ministrach i o sądach.

Dział siódmy poświęcony jest samorządowi, ósmy zawiera prawa i obowiązki obywateli, w dziewiątym są zawarte przepisy przejściowe, w końcu projektu znajdują się teksty przysięgi. Gały projekt zawiera 154 artykułów.

Komisja stanęła w swym projekcie na gruncie rządów odpowiedzialnych.

Wstęp dotyczący osoby króla zaczyna się następującymi artykułami: „Osoba królewska jest uświęconą i nietykalną“.

Królowie polscy będą wyznania rzymsko-katolickiego. Królowa nie może należeć do innego wyznania. Potomstwo królewskie winno być wychowywane w wierze rzymsko-katolickiej. Król zamieszkuje w granicach państwa. Bez zgody Sejmu król nie może być naczelnikiem innego państwa.

Najważniejszymi ałoli artykułami są jednak te które ustalają

stosunek króla do narodu i ciał ustawodawczych.

Art. 11 projektu głosi, iż król sprawuje władzę wykonawczą przez odpowiedzialnych ministrów, których sam mianuje i odwołuje, ministrowie jednak są odpowiedzialni za swe rzady przed Sejmem, którzy po przeprowadzonej dyskusji nad całością tem działalności ministra, prostą większością 2-3 głosów może spowodować ustąpienie ministra.

Do króla, jak w innych monarchiach konstytucyjnych, należy prawo inicjatywy ustawodawczej, sankcjonowanie przyjętych przez Sejm projektów praw, zwolnianie, otwieranie, odracanie i zamykanie Sejmu, rozwiązywanie Izby poselskiej i obieralnej części Senatu; wreszcie nominowanie drugiej części Senatu.

W artykułach zaznaczone jest również, iż w razie rozwiązania Sejmu król winien jest zarządzić jednocześnie, aby wybory odbyły się w 90 dni po rozwiązaniu i aby Sejm zebrał się w ciągu dalszych 10 dni.

Dział o królu postanawia dalej, że król jest naczelnym wodzem sił zbrojnych, nadaje tytuły, wetera, i inne odznaczenia, posiada prawo łaski i abolicji.

Król jest przedstawicielem państwa w stosunkach międzynarodowych, wypowiada za zgodą Rady ministrów wojnę, zawiera umowy z innymi państwami, prócz umów celnych i handlowych, które zawiera dopiero po aprobacie Sejmu.

Uposażenie króla, rodziny i dworu określi osobna ustawa.

Korona królewska jest dziedziczna według zasad pierwotności; początek dziedziczenia ma być ustalony przy wyborze każdej dynastji.

Dalsze artykuły mówią o zasadach członków dynastji, pełnoletności król wreszcie o wyznaczeniu następcy przez króla, nie mającego go i mocy prawa i o wyborze króla przez Sejm w wypadku gdy następcy zupełnie niema.

Regencja.

Drugi dział projektu poświęcony jest regencji i opiece nad nieletnim królem. Przewiduje on wypadki potrzeby regencji, ustanowienia jej i warunki działania, wreszcie sprawy

